

Niech żyje straż

Brathanki

Czemu w koło tak, płonie cały świat,
Jak czerwony mak, jak ognisty kwiat?
Co za ogień ach! Aż popatrzeć strach.
Tak się pali aż wołać trzeba straż.

Skąd ten ogień jest?
Co tak pali się?
To tysiące serc
Do mnie palą się.
Uratować je mogę tylko ja!
Wielki pożar serc
Wołać trzeba straż

Niech żyje straż! Vivat nam komendant nowy nasz!
Niech żyje straż! I komendant nasz!
Niech żyje straż! Vivat nam komendant śliczny nasz!
Niech żyje straż! Komendant śliczny nasz! Komendant śliczny nasz!

Złota trąbka gra do wyjazdu znak.
Pędzi, pędzi straż!
A komendant? Ja!
Za mną w ogień skacz! Ogień ogniem gaś!
Z komendantem swym, Pędzi straż jak w dym.
Za mną w ogień skacz! Ogień ogniem gaś!
Z komendantem swym, Pędzi straż jak w dym.

Niech żyje straż! Vivat nam komendant nasz!
Niech żyje straż! Komendant nowy nasz!